

Jonkowo. Właściciele ziemi chcą chronić krajobraz

Żeby Warmia była Warmią

Właściciele ziemi w okolicach Godek, Węgajt i Pupek zamierzają wspólnie chronić warmiński krajobraz. Jest to prawdopodobnie pierwszą nieurzędową próbą ochrony krajobrazu w regionie, a może i w kraju.

Okolice Pupek, Węgajt i Godek to typowy warmiński krajobraz. Pełno tu pagórków najczęściej, oczek wodnych i niedużych lasów. Jego nieodłącznym elementem są warmińskie chaty z czer-

wonej cegły kryte czerwoną dachówką.

— O tożsamości Warmii świadczy między innymi jej krajobraz. Tymczasem ten krajobraz ostatnio szybko się zmienia — mówi Kazimierz Łepkowski, rolnik z Godek, z wykształcenia historyk sztuki. — Już niedługo nie będzie miał nic wspólnego z typowym krajobrazem warmińskim. Przestrzeń zastąpi zarastający ugory las. We wsiach i poza nimi pojawiają się domy wyjęte

z miejskich osiedli nie pasujące do otoczenia.

Kazimierz Łepkowski i 20 innych rolników dysponujących w sumie obszarem ponad 400 ha ziemi postanowili wspólnie chronić warmiński krajobraz.

— Umówiliśmy się, że wszelkie zmiany w krajobrazie będziemy wspólnie ustalać — mówi Łepkowski. — To znaczy, że jak ktoś na swojej ziemi będzie chciał posadzić las czy coś wybudować, będzie to musiał

uzgodnić z pozostałymi. Łączy nas tylko umowa dzentelmeńska.

Obrońcy warmińskiego krajobrazu zrobili już mapę okolicy. Na tej mapie każdy z nich ma sporządzić plan zagospodarowania swoich terenów. Te plany posłużą do stworzenia wspólnego uzgodnionego przez wszystkich planu zagospodarowania ich terenów. Do tego porozumienia mogą przystąpić wszyscy chętni.

Lech Kryształowicz